

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—15 mk. 60 fen., półrocznie—7 mk. 30 fen., kwartalnie—3 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie—18 mk., półrocznie—9 mk., kwartalnie—4 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

W poniedziałek, 11 lutego b. r., w dziesiątą rocznicę śmierci

ś.†p.

d-ra Jana Pietraszkiewicza

odbędzie się w kościele po-Dominikańskim o g. 9 rano nabożeństwo żałobne, o którym w imieniu całej nieobecnej rodziny zawiadomiam

C ó r k a.

TELEGRAMY

Brześć - Litewski (9 b. m. W.T.B.).

Dzisiaj, 9 LUTEGO 1918 roku o godz. 2-ej rano **ZOSTAŁ PODPISANY POKÓJ POMIĘDZY CZWÓRZWIĄZKIEM A UKRAIŃSKĄ REPUBLIKĄ LUDOWĄ.**

KOMUNIKAT BRZEŃSKI NIEMIECKI

Kwatera główna 9 lutego.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

W rezultacie małych potyczek piechoty, na zachód od Passchendaele oraz na wschód od Opy pochwylił się jeńców.

Posuwanie się naprzód słabego oddziału strażniczego około Fontaine les Croisilles wywołało ze strony nieprzyjacielskiej gwałtowny ogień artylerji na szerokim froncie.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Na zachodnich zboczach Coté Lorraine atak przeciwko pozycji nieprzyjacielskiej na północ od Rouvaux uwięziony się powodzeniem.

Artylerja francuska była czynna na poszczególnych odcinkach między Mozą a Mozela.

Na północ od Kivray zostali pochwycony jeńcy amerykańscy.

FRONT WSCHODNI.

Dzisiaj o godz. 2-ej rano został podpisany pokój z Ukrainą.

Z innych placów boju nie komunikują nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERN (dnia 7 bm. W. T. B.) — «Progres de Lyon» donosi z Nowego Jorku: Cokolwiek oświadczyła konferencja w Paryżu lub Wersalu, nie może zdołać zmieścić otwartej polityki Wilsona. W Waszyngtonie niktby się nie zdziwił, gdyby Wilson w odpowiedniej chwili sam osobiście odpowiedział na oświadczenia mocarstw centralnych.

LONDYN (5 bm. W. T. B.) — Na zapytanie Asquitha Bonar Law odpowiedział w Izbie gmin, że ze względu na ważne interesy wojskowe jest rzeczą niemożliwą, nie udzielając jednocześnie nieprzyjacielowi cennych informacji, podać dalsze szczegóły lub oświadczenia co do zakresu działalności Rady wojennej w Wersalu. Generalissimus nie został mianowany.

BERLIN (9 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Lok.» donosi z nad granicy szwajcarskiej, iż «Baseler Nachrich.» informują: Urzędowy komunikat Havasa określa **oświadczenie wersalskie** jako zakończenie okresu dyplomatycznych odpowiedzi i **rozpoznanie akcji wojskowej.** Sytuacja jest obecnie wyjaśniona.

Na całym froncie zachodnim są kontynuowane **prace przygotowawcze** do mających nastąpić operacji, które są trzymane w tajemnicy.

Artylerja, która winna utorować drogę przedsięwzięciom piechoty, jest czynna w sposób bardzo ożywiony.

Artylerja nieprzyjacielska rozwija silną działalność szczególnie na odcinkach, obsadzonych przez wojska francuskie i angielskie.

WASZYNGTON (8 bm. Reuter) Departament państwowy otrzymał od posła amerykańskiego w Sztokholmie

niepotwierdzoną wiadomość, iż **bolszewicy wypędzili** z Petersburga dyplomatycznych przedstawicieli koalicji. Ci ostatni są już w drodze do Szwecji na statku szwedzkim.

SZTOKHOLM (7 bm. WTB.) — Rosyjski generalissimus, **Krylenko**, który, jak wiadomo, został w Mohylewie wzięty do niewoli przez Polaków, pod silną eskortą został **doznaczony do głównej kwatery** polskiego generała-majora **Dowbór-Muśniokiego w Mińsku.**

SOFJA (dn. 8 bm. m. WTB.) — «Wojen. Izwestija» piszą: Wojska rumuńskie zajęły miasto **Izmail.**

W **Kijowie** wojska bolszewickie zostały podobno wyparte z wnętrza miasta, ale **na krańcach miasta walki jeszcze trwają.**

Flota rumuńska otrzymała rozkaz uwolnienia statków, zasekwestrowanych przez rewolucjonistów rosyjskich. D. 1 lutego zostali podobno aresztowani i skazani na śmierć za udział w spisku rewolucyjnym, komendant i 20 marynarzy krążownika rumuńskiego «Elisabeth».

BERLIN (9 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Genewy, że, według depezy z Londynu, otrzymanej przez «Petit Parisien», generał **Szozerbaczew**, były dowódca rumuńskiego frontu, po przybyciu do Kijowa został **podobno aresztowany.**

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Genewy, iż, jak donoszą z Paryża pisma zachodnio-szwajcarskie, banki paryskie odmawiają od poniedziałku dokonywania wypłat według czeków rumuńskich.

W biurze paryskim ministerjum do spraw zagranicznych oświadczone, iż nie otrzymano żadnych bezpośrednich wiadomości z Jass.

Na giełdzie paryskiej zostały w poniedziałek skreślone wszystkie notowania rumuńskich papierów wartościowych.

BERLIN (9 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Lok.» donosi ze Sztokholmu, że, jak komunikuje «Dziennik Kijowski», generał **Tołmaczew**, który był aresztowany przez Rosjan w Kiszyniowie, przed kilku dniami został zamordowany w taki sam sposób, jak w swoim czasie generał Duchonin.

LONDYN (7 bm. Reuter) — «Times» komunikuje z Petersburga, iż **Rada komisarzy ludowych rozważa wypowiedzenie wojny Chinom**, ponieważ te ostatnie odmawiają dowozu artykułów żywnościowych do Rosji. Zaproponowano zrewolucjonizować Chiny przez popieranie dążenia do samodzielności prowincji południowych. Ma być tam wysłany komisarz rosyjski, aby wywołać ruch rewolucyjno-socjalistyczny.

LONDYN (7 bm. Reuter)—Z Petersburga komunikują, iż nowi agenci bolszewików i czerwona gwardja wy-

wolują większe przerażenie od zandarmów i policji z czasów autokracji.

Wszyscy żyją w obawie aresztu, zasekwestrowania papierów i konfiskaty pieniędzy, kosztowności i papierów wartościowych w kasetkach bankowych lub kasach ogniotrwałych.

Aresztowania i poszukiwania dokumentów oraz artykułów żywnościowych są dokonywane przez uzbrojonych wyrostków, żołnierzy, marynarzy i proletarijusz.

FRANKFURT a. M. (8 bm. Tel. pryw.) «Frankf. Ztg.» dowiaduje się z Bazylei, że, według komunikatu ag. Havasa z Petersburga, Lenin ogłasza w odezwie, iż cały półwysep **Krymski** znajduje się obecnie w rękach miejscowych rad robot. i żołn.

LONDYN (d. 7 b. m. WTB.) — Izba gmin. Izba lordów, która się pogodziła z obaleniem przez Izbę gmin zaproponowanego przez się kompromisu w sprawie wyborów proporcjonalnych, przedłożyła obecnie plan próby w 100 okręgach wyborczych.

Kompromis ten został przyjęty przez Izbę gmin 224 głosami przeciwko 114.

Echa z Finlandji.

SZTOKHOLM (7 bm. W.T.B.)—**Finlandzka biała gwardja opanowała** obecnie ostatecznie **Torneo**. Część wojskowych rosyjskich została w Torneo pochwycona do niewoli, reszta zaś uciekła.

Komisarz rosyjski, który próbował łącznie z personelem poselstwa rumuńskiego uciec do Haparandy, został wykryty i na podstawie prawa wojennego rozstrzelany.

Kemi zostało podobno opuszczone przez żołnierzy rosyjskich.

Finlandzka północna znajduje się więc **znowu w rękach finlandzkiej.**

Kolej funkcjonuje od Torneo do Haanamäki.

SZTOKHOLM (7 bm. W. T. B.)—Według depezy z Helsingforsu, zamieszczonej w gaz. «Aftonbladet», komitet centralny marynarzy w Helsingforsie poczynił przygotowania w celu wysłania do zatoki Botnickiej kilku torpedowców i jednego z nowych okrętów bojowych, znajdujących się około Sweaborgu.

Ma to przeszkodzić dowozowi broni dla finlandzkiej wojsk ochronnych na północ zachodzie Finlandji i jednocześnie mają być uwolnione miasta nadbrzeżne, zagrożone przez wojska ochronne.

WAZA (7 bm. W. T. B.) Sztab tutejszej białej gwardji komunikuje, że **został wysadzony w powietrze pociąg**, złożony z 38 wagonów, który **z czerwonych gwardystami** i rosyjskimi żołnierzami nadchodził z Tammerforsu. W okolicach miasta Bjornebroga pładruje czerwona

gwardja łącznie z wojskowymi rosyjskimi. **Z frontu południowego nie komunikują o żadnych zmianach.**

Wszyscy mężczyźni zapisują się do list poborowych.

W Overmark wszyscy mężczyźni w wieku od 18 do 50 lat zostali powołani do szeregów, a spotkać można wśród nich i 60-letnich.

SZTOKHOLM (7 bm. W.T.B.) — Poselstwo fińskie otrzymało dzisiaj depeszę z Torneo, że we środę wieczorem znajdujący się tam żołnierze rosyjscy złożyli broń. Białągwardja straciła 5 zabitych i 7 rannych.

W Uleborgu toczą się gwałtowne walki. Nieprzyjaciel stracił kilkuset zabitych i rannych. Jedną z dzielnic miasta cała spłonęła. Spokojni mieszkańcy byli zabijani przez rewolucjonistów i narażeni na wszelkiego rodzaju okrucieństwa.

SZTOKHOLM (7 bm. W.T.B.) — Zakres propagandy, która powstała w Szwecji na rzecz poparcia Finlandji, szybko wzrasta.

We środę wieczorem odbyło się publiczne zebranie, na którym została powzięta uchwała, domagająca się interwencji Szwecji na rzecz bratniego narodu fińskiego.

Dzisiaj duże dzienniki nawołują do podpisywania petycji masowej, w której rząd ma być proszony o zezwolenie przewozić broń i amunicję do Finlandji. Zgłaszanie się ochotników również czyni podobno postępy.

SZTOKHOLM (8 bm. W.T.B.) — Szwedzkie biuro telegraficzne donosi, iż część wysłanych do Finlandji statków dotarła w nocy do Sztokholmu, pozostała zaś część jest oczekiwana dzisiaj.

Ogólna liczba osób, które powróciły na tych statkach, wynosi 427. Na pokładzie znajdują się również 3 rosyjscy bolszewicy.

Korespondenci pism opisują podróż, jako szereg najokropniejszych przeżyć.

Pewien urzędnik celny został prawie w oczach podróżnych bez najmniejszego powodu zastrzelony przez czerwoną gwardję.

Dookoła rokowań pokojowych.

BRZEŚĆ-LITEWSKI (8 bm. W.T.B.) Sekretarz stanu, v. Kühlmann, oraz hr. Czernin we środę wiecz. przybyli tutaj. **We czwartek rano rozpoczęło się ponowne posiedzenie niemiecko-austro-węgiersko-rosyjskiej komisji do uregulowania kwestji politycznych i terytorjalnych.** Sekretarz stanu, v. Kühlmann, poruszył najpierw kwestję pochodzenia pewnych rzekomych depesz Pet. ag. tel.

Wiadomość co do posiedzenia z dnia 27 grudnia została zakomunikowana przez biuro Ritzau w Kopenhadze.

Posiadana przez Ritzau oryginalna depesza jest wysłana z Petersburga i nosi podpis «Wiestnik», jak wszystkie inne depesze Pet. ag. tel. Należy więc dalsze poszukiwania pozostać panu przewodniczącemu delegacji rosyjskiej.

Wiadomość co do mowy Trockiego na trzecim kongresie rad robotn. i żołn. dostała się do Niemiec na podstawie przytoczenia jej przez pismo duńskie «Berlingske Tidende» z dn. 31 stycznia.

Dwa najważniejsze ustępy w tem sprawozdaniu głoszą: «Imperjaliści mylnie twierdzą, iż chcieliśmy prowadzić rokowania separatystyczne» i «Delegacja rosyjska nie chce wyrzec się swych żądań i chce natychmiastowego zawarcia pokoju.»

Ag. tel. Wolfa 29 stycznia wiecz. otrzymała tę depeszę ze Sztokholmu

w języku francuskim, jako wiadomość Pet. ag. tel., i ze Sztokholmu zakomunikowano, że istotnie tekst francuski, przesłany ag. Wolfa, został tam otrzymany, jako depesza Pet. ag. tel. O ile więc nastąpiło fałszerstwo, musiało ono być dokonane pomiędzy Petersburgiem a Sztokholmem.

Również i w tym wypadku pragnąłby on więc prosić przewodniczącego delegacji rosyjskiej o stwierdzenie, iż WTB i prasa niemiecka działały w tej sprawie całkowicie bona fide.

Trockij odpowiedział, iż co do pierwszej depeszy polecił przedstawić sobie wszystkie oryginalne depesze Pet. ag. tel., ale nie znalazł pomiędzy niemi odnośnej depeszy. Śledztwo w sprawie drugiej depeszy jest kontynuowane.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, który obejmował **dalszy ciąg obrad w kwestji udziału przedstawicieli polskich w rokowaniach pokojowych, Trockij zaprotestował przeciwko**, według jego zdania, bardzo dobrze zorganizowanej kampanji w prasie niemieckiej, austriackiej i węgierskiej, mającej na celu zarzucanie delegacji rosyjskiej przewlekaniu rokowań pokojowych. Odpowiedzialność za zwłokę ciąży nie na delegacji rosyjskiej. Właśnie przewodniczący delegacji niemieckiej pragnął teoretycznego rozpatrzenia różnych kwestji.

Sekretarz stanu, v. Kühlmann odpowiedział na to, iż prasa niemiecka mogła wytworzyć sobie swój sąd własny na podstawie ogłaszanych sprawozdań z posiedzeń, i o ile sąd ten nie podoba się delegacji rosyjskiej, wolno prasie rosyjskiej walczyć o poglądy, uważane przez nią za słuszne. W każdym bądź razie musi on w sposób najbardziej stanowczy odeprzeć wszelkie przekreślenia, jakoby przewodniczący delegacji związkowych byli odpowiedzialni za zwłokę w rokowaniach.

Było bądź co bądź rzeczą niezbędną konieczną kwestję, podlegającą rozpatrzeniu, oświetlić również i teoretycznie.

O ileby zostało osiągnięte porozumienie co do teoretycznych punktów, w takim razie zbliżonoby się bardzo do zadowalającego rozwiązania wspólnych zadań.

Sądzi on, iż odpowiadałoby życzeniom pana Trockiego, o ileby **na jednym z najbliższych posiedzeń** zostały **zsumowane wyniki dotychczasowych rokowań.**

Hr. Czernin oświadczył, że również i prasa austriacka i węgierska wypowiada swe poglądy co do stanowiska bolszewików bez wpływu na to ze strony rządu.

Następuje dyskusja w sprawie cenzury przewencyjnej.

Sekretarz stanu, v. Kühlmann, zwrócił uwagę, że w Niemczech również cenzura przewencyjna nie istnieje, i że w Niemczech napaści na politykę zagraniczną i jej kierowników nie doprowadzają do zamykania gazet niemieckich. Następnie na wniosek pana Trockiego **udzielono głosu członkowi delegacji rosyjskiej, Bobińskiemu, jako rzeczoznawcy do spraw polskich.** Bobiński odczytał po rosyjsku memoriał, powtórzony następnie po niemiecku przez jego towarzysza, Radka.

Obadwaj ci panowie nazwali się jedynie powołanymi przedstawicielami państwa polskiego, zażądali natychmiastowego usunięcia obecnych polskich organów władzy w Polsce, oraz rozplynęli się w skargach na dotychczasowy rozwój niepodległości Polski. Bobiński i Radek powołali się na Polaków, walczących w armji niemieckiej i austro-węgierskiej. Sekretarz stanu, v. Kühlmann, skierował krótkie pytanie do przewodniczącego delegacji rosyjskiej, czy przed chwilą

odczytany dokument uważać należy za urzędowe oświadczenie delegacji rosyjskiej. **Trockij** odparł, że wyłożone przed chwilą poglądy ważne są oczywiście w tych granicach, które delegacja rosyjska na początku obecnych rokowań ustaliła i wewnątrz ich należy je uważać za oświadczenia urzędowe. Wszystko to, co wychodzi poza te granice, należy traktować tylko jako materiał informacyjny.

Następnie sekretarz stanu, v. Kühlmann, złożył następujące oświadczenie: Dziwnem mi się wydaje, że na tem samem posiedzeniu, na którym pan komisarz ludowy do spraw zagranicznych odrzucił daleko od siebie zarzut przeciągania rokowań, za pośrednictwem członka swej delegacji przedkłada nam tak długie wywody, za które następnie nie chce ponosić odpowiedzialności. Memoriał, przed chwilą odczytany, sprawił na mnie wrażenie, że skierowany on jest całkowicie w przestrzeń i zupełnie nierozumnie, jak przewodniczący delegacji rosyjskiej mógł dojść do przekonania, że tego rodzaju ściśle agitatorskie manewry mogą sprzyjać postępowi naszych rokowań. Co do mojej osoby, to w sposób kategoryczny odmawiam wysłuchiwanie ze strony delegacji rosyjskiej jakichkolwiek oświadczeń, które z góry nie posiadają charakteru urzędowych wystąpień całej delegacji rosyjskiej. Obawiam się, że cierpliwość przewodniczących delegacji sprzymierzonych, przez wypadki w rodzaju wysłuchanego przed chwilą memoriału członka delegacji rosyjskiej, będzie wystawiona na zbyt ostrą próbę i obecnie nie tylko już wśród prasy niemieckiej powstać musi poważna wątpliwość, czy po stronie delegacji rosyjskiej istotnie jest zamiar doprowadzenia rokowań do pomyślnego końca.

Następnie **gen. Hoffmann**, zaprotestował przeciw oświadczeniu się Bobińskiego i Radka przemawiania w imieniu członków armji niemieckiej i wziął w energiczną obronę niemieckich żołnierzy polskiego pochodzenia.

Trockij zauważył, że poglądy i opinie Polaków, reprezentowanych w składzie jego delegacji, uważa za nadzwyczajnie ważne w sprawie stanowiska jego delegacji co do tej kwestji.

Następnie Sekretarz stanu, v. Kühlmann, zamknął posiedzenie uważył, że zgodnie z życzeniem delegacji rosyjskiej na następnem posiedzeniu rozważone będą wyniki dotychczasowych rokowań.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Tägl. Rund.» donosi z Wiednia, iż «Korrespondenz Rundschau» komunikuje z Genewy, że według «Humanité», Lenin pragnie pokoju, ale Trockij nie.

Turecki minister o rokowaniach.

Wice-minister turecki do spraw zagranicznych, Halil-bej, w komisji parlamentu tureckiego zdawał sprawę z rokowań w Brześciu. Zwrócił on uwagę na trudności tych rokowań, zaznaczając, że nadzieja nie jest jeszcze stracona.

Halil bej wyraził przypuszczenie, że do Brześcia przybędą także przedstawiciele rozmaitych narodowości, które oderwały się od Rosji, a w pierwszym rzędzie Turcy i Tatarzy, którym Turcja chciałaby pomóc w utrzymaniu niezależności. Następnie wice-minister omawiał ostatnie wystąpienia Wilsona i Lloyd Georgea.

Koło polskie i gabinet Seidlera.

Zupełnie nieoczekiwanie doniesiono w dn. 7 lutego z Wiednia, że wybuchną poważny kryzys ministerjalny i że gabinet dr. Seidlera podał się do dymisji. Kryzys gabinetowy pow-

stał wskutek stanowiska opozycyjnego Koła Polskiego, które zgadza się na uchwalenie prowizorium budżetowego tylko na przeciąg dwóch miesięcy, a to dlatego, że rząd dotychczas nie spełnił słusznych żądań Koła Polskiego, mimo wielokrotnych przyrzeczeń i obietnic.

Wiadomość o dymisji gabinetu dr. Seidlera zakomunikował Radzie Państwa prezes parlamentu, dr. Gross, na zakończenie obrad nad prowizorium budżetowym. Ponieważ z chwilą złożenia dymisji rząd znajduje się już in statu demissionis, więc posiedzenia parlamentu odroczone, przyczem o terminie następnego posiedzenia nastąpić ma specjalne ogłoszenie.

Mimo, że dr. Seidler złożył na ręce ces. Karola dymisję gabinetu, dymisja ta dotychczas nie nastąpiła. Poranne gazety wiedeńskie z dnia 8 lutego zamieściły pismo odręczne ces. Karola do dr. Seidlera, pismo, w którym cesarz oświadcza, że żywi zupełne zaufanie i dla dr. Seidlera i dla całego ministerjum, i przywiązanie wielkie znaczenie do tego, by gabinet nadal pozostał na urzędzie, wobec czego żądanej dymisji nie udziela.

Jak donosi «Lok. Anz.» z Wiednia, votum nfaości korony dla dotychczasowego gabinetu sprawiło wrażenie na Kole Polskiem, tak, iż wyrażane są obecnie nadzieje, że Koło podda jeszcze rewizji swą uchwałę, umożliwiając gabinetowi pozostanie na urzędzie.

Zauważyć należy, że gabinet dr. Seidlera, utworzony w czerwcu ubiegłego roku, po upadku gabinetu Clam-Martinitza, jest t. zw. gabinetem urzędniczym, powstał jako gabinet ściśle przejściowy i od samego początku nikt mu długiego żywota nie rokował. Stosunkowo długie jego istnienie jest przeciwne wszelkim oczekiwaniom, tembardziej, że gabinet ten niema wyraźnej większości za sobą. Czesi i południowi Słowianie od samego początku byli w stosunku do tego gabinetu w opozycji. Stronnictwa niemieckie popierały Seidlera tylko warunkowo. Wobec tego decydujące znaczenie otrzymało Koło Polskie, które swemi głosami może gabinet Seidlera utrzymać, lub obalić. Życzenia Koła Polskiego w stosunku do rządu niejednokrotnie były szczegółowo rozważane, nie będziemy ich więc ponownie wyklądać. Dotychczas żądania te zupełnie nie były uwzględniane i dlatego Koło przerzuciło się do opozycji. Czy zgodnie z przewidywaniami «Lok. Anz.», Koło podda swe uchwały rewizji—zobaczymy.

WIENIEN (8 bm. W.T.B.) — Jak mówią w sferach parlamentarnych, następne posiedzenie austriackiej Izby posłów odbędzie się we środę lub czwartek.

Królestwo Polskie.

Odezwa Rady Regencyjnej w sprawie wyborów do Rady Stanu.

Rodacy!

Przyjęliśmy na swe barki ciężar państwowości Władzy Najwyższej w państwie polskiem w tem najgłębszym przeświadczeniu, że Władzy tej oparcie i źródło spoczywa w narodzie, który w ciągu stuletniej przeszłości niewoli, a również w ciągu obecnej wojny dowiódł, że niezłomnym jego dążeniem jest posiadanie własnego, niepodległego państwa.

Pragniemy dać wyraz ściślej łączności naszej z Narodem i jego dążeniami przez jaknajszysze zwołanie opartego na demokratycznych podstawach przedstawicielstwa narodowego — pierwszego po dziesiątkach lat Sejmu państwa polskiego.

Sejm będzie tem ciałem, przez które Naród wolę swoją w sprawach

znajdoności, przyszłości jego dotyczących, objawi.

Ażeby sprawa ta jaknajrychlej pomyslnie rozwiązana być mogła, winno być wydane prawo, przepisujące sposób zwołania Sejmu, oraz zasady jego składu i ustroju. Projekt takiego prawa, opracowany przez nasz Rząd, przedstawiono do rozważenia Radzie Stanu, która złożona będzie z przedstawicieli wszystkich warstw ludności oraz kierunków myśli politycznej.

Ponieważ istniejące w kraju stronnictwa polityczne nie obejmują wszystkich mieszkańców i przeważną część ludności pozostaje poza nimi, osądziliśmy, iż nie byłoby rzeczą słuszną ani możliwą tworzenie Rady Stanu na podstawie reprezentacji stronnictw.

Postanowiliśmy przeto powierzyć Radom miejskim i Sejmikom powiatowym prawo wyboru członków Rady Stanu, a zdając sobie sprawę z tego, że Rady i Sejmiki nie reprezentują w równej mierze wszystkich obywateli kraju, zachowaliśmy sobie prawo mianowania pozostałej części członków Rady Stanu, aby tą drogą uzupełnić przedstawicielstwo wszystkich warstw Narodu, oraz wprowadzić ludzi, których zdania ze względu na ich wiedzę i doświadczenie wysłuchać należy.

Rada Stanu będzie miała za najbliższe swe zadanie uchwalenie prawa o Sejmie przy wiernem przestrzeganiu zasad demokratycznych, na których chcemy mieć oparty Sejm polski. Skoro tylko ukończy ona tę ważną pracę, dołożymy wszelkich starań, aby prawo o Sejmie bez zwłoki wydane i wybory do niego dokonane zostały. Ponieważ budowa państwa Polskiego wymaga wydania szeregu niecierpiących zwłoki praw, przeto zanim zbierze się Sejm, Rada Stanu zajmie się uchwaleniem tych ustaw, jakie rząd i ona sama uznają za najpilniejsze.

Wszystkich tedy synów naszej Ojczyzny, którzy do oddania głosów przy wyborach są uprawnieni, oraz tych, którzy przez wybór lub mianowanie nasze do pracy w Radzie Stanu powołani będą, wzywamy, aby wspierając usiłowania nasze, obowiązek swój obywatelski wypełnili, pomni na tę ciężką odpowiedzialność, jaka na nas wszystkich spoczywa w tej rozstrzygającej dla przyszłych losów Polski chwili dziejowej.

† Aleksander Kakowski,
Arcybiskup,
Józef Ostrowski,
Zdzisław Lubomirski,
Prezydent Ministrów
Jan Kucharzewski.

* * *

«Berlin. Tagebl.» donosi z Warszawy, iż dekret polskiego prezydenta ministrów wyznacza na dzień 27 lutego wybory do Rady stanu Królestwa Polskiego.

Polskie partje polityczne poczyniły już wstępne przygotowania.

Partje t. zw. aktywistyczne utworzyły narodowy komitet wyborczy.

Grupy, należące do «koła międzypartyjnego», powołały do życia centralny komitet wyborczy.

Partje lewicowe, a więc 3 grupy socjalistyczne (S. D. Kr. P. i Litwy, Lewica P. P. S. i Prawica P. P. S.—Przyp. Red.), Polskie Stronnictwo Ludowe, jak również odłamy radykalnej inteligencji zamierzają wstrzymać się od udziału w wyborach.

Partje te żądają zwołania Sejmu na tej podstawie, iż Rada stanu nie będzie dawała całkowitego obrazu polskiej opinii publicznej.

„Monitor Polski.“

Ukazał się pierwszy numer «Monitora Polskiego», jako «organu Rządu Polskiego w niepodległym państwie polskim». W dziale urzędowym zamieszczono «Ustawę o Radzie Stanu Królestwa Polskiego», oraz instrukcję wyborczą.

Minister oświaty w Krakowie.

Minister oświaty, p. Ponikowski, który bawi od kilku dni w Krakowie, konferował z gronem profesorów szkół średnich krakowskich, których zamierza powołać na wybitniejsze stanowiska w Królestwie Polskim. Zaproszeni profesorowie mają dać ostateczną odpowiedź w kwietniu r. b. Minister konferował też z wice-prezsem Rady szkolnej krajowej, dr. Fryderykiem Zollem.

ROSJA.

Czerwona armja.

PETERSBURG (6 b. m. PTA.) — Za zgodą komisarza ludowego do spraw wojskowych powstał oddział mahometański.

Naczelnie dowództwo petersburskiego okręgu wojennego nakazało utworzenie pierwszego korpusu czerwonej armji włościan i żołnierzy.

Została powołana komisja do przyjmowania zapisów jak również powstały miejscowe sztaby czerwonej gwardji.

Dowódca 428-go pułku piechoty został mianowany instruktorem korpusu.

Kozruchy głodowe w Petersburgu.

LONDYN (7 bm. Reuter) — «Times» donosi z Petersburga pod datą 1 bm., iż na kilku głównych ulicach odbyły się rozruchy głodowe. Krążyła pogłoska o podniesieniu racji chleba z pół funta do funta. Duże tłumy ludu zgromadziły się przed piekarniami i magazynami miejskimi. Były one bardzo zawiedzione, gdy pogłoska ta okazała się mylną. Czerwona gwardja strzelała do wicherzycieli.

«Daily Mail» komunikuje z Petersburga pod datą 2-go bm., iż posiadane zapasy żywności wystarczą na 8 dni, przy głodowej zaś porcji chleba w ilości 1/4 funta dziennie, na kilka dni dłużej.

Dnia 31-go stycznia i 1-go lutego zostały splądrowane składy zapasów, w czem przyjmowali również udział żołnierze i marynarze.

Większość chleba jest pomieszana ze słomą i nawet w szpitalach niema już bułek.

Poszukiwania artykułów żywnościowych doprowadziły do niewielkich wyników i zwiększają tylko nerwość ludności.

Kongres Sowieców.

«Times» donosi z Petersburga, że wszechrosyjski kongres sowieców otwarty został w obecności 600 delegatów. Po odbyciu 9-in posiedzeń kongres został zamknięty. Podczas obrad przybyło jeszcze 300 delegatów, wobec tego przyjęte wnioski raz jeszcze bez dyskusji były głosowane i zostały uchwalone. Nawet najbardziej zasadnicze sprawy zatwierdzone były w ciągu kilku lub kilkunastu minut. Projekty były tak niedbale formułowane, że nikt ich nie rozumiał. Kongres zakończył Lenin przemówieniem, że obecnie zaczyna się nowa epoka w życiu świata.

Oczekiwanie kontrrewolucji.

Z Petersburga donoszą, że ze względu na zmianę nastrojów klasy robotniczej w stolicy, Smolny instytut liczy się z możliwością ruchu kontrrewolucyjnego. Na specjalnym posiedzeniu rady komisarzy ludowych, w którym brali udział wszyscy komisarze, za wyjątkiem Trockiego i Krylenki, powzięto uchwałę, by wszelkie próby kontrrewolucji dławić w zarodku. Wybrano pięciu członków rady wojennej do wykonywania tych uchwał i obdarzono ich specjalnymi pełnomocnictwami.

Aleksiejew i Kałedin.

Petersburska agencja telegraficzna donosi, że na skutek różnic zdań między gen. Kałedinem i Aleksiejewem, ten ostatni ze swą 30.000 armją postanowił opuścić okręg Dniecki.

AMSTERDAM (8 b. m. WT.B.) — Według jednego z tutejszych pism, «Times» dowiaduje się z Petersburga, że, według nieświeżonych wiadomości, **wskutek posuwania się generała Aleksiejewa pociągi kursują wzdłuż linii kolejowej z Moskwy tylko do Woroneżu.**

Sytuacja finansowa.

«Lok. Anz.» donosi z Petersburga, że sytuacja finansowa Rosji jest beznadziejna. Rubel posiada już tylko wartość 10 kop. Wydatki państwowe wyniosą 26 miliardów rubli. Ponieważ dochody wyniosą maksymalnie 5 miliardów, więc niedobór wyniesie 21 miliardów. Same wsparcia dla rodzin żołnierzy wynoszą miesięcznie miliard rubli. Kolejne przynoszą ogromne deficyty mimo podwójnie wysokich cen biletów. Dowóz żywności ustał prawie zupełnie. Robotnicy otrzymują obecnie pół funta chleba dziennie.

Ultimatum włościan rosyjskich.

«Corriere della Sera» donosi z Petersburga:

Rosyjska partja chłopska przesłała Leninowi ultimatum, żądając natychmiastowego wypuszczenia na wolność aresztowanych członków konstytuancy.

Włościanie grożą wytypieniem bolszewików, w razie niespełnienia tego żądania.

Ze Sztokholmu donoszą, że ultimatum, przesłane Leninowi, podpisali przywódcy socjalistów rewolucjonistów.

Zawiera ono gorące słowa potępienia dla całej polityki Rady komisarzy ludowych.

Cała Rosja stoi teraz wobec widma śmierci głodowej, która zacznie dziesiątkować ludność w połowie lutego. A wówczas rozpacz ludu zmiecie z powierzchni ziemi obecnych władców Rosji.

Los byłych ministrów.

Ministrowie byłego rządu pod kierownictwem Kierenskiego, jak wiadomo, wszyscy, z wyjątkiem swego prezesa, znaleźli się w więzieniu, gdzie też wszyscy się rozchorowali. Pozwolono im przenieść się do lecznic i szpitali.

Los Szingarewa i Kokoszkina jest znany: zabito ich w szpitalu. Kiszkińska, Konowałowa i Tereszczenkę przewieziono z lecznic prywatnych z powrotem do więzienia «Kresty», aby ich zabezpieczyć przed podobnym losem.

Fakt znamienny dla obecnych stosunków w Rosji.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi:

Śród członków petersburskiego zarządu więziennego wykryto sprzyście, na którego czele stali niejaki Gawryłow i oficer sztabowy, Szalów.

Spiskowcy mieli na celu uwolnienie z więzienia wszystkich aresztowanych b. ministrów i członków rządu Kierenskiego.

Rabunki i gwałty.

Jak donosi ze Sztokholmu ag. tel. Wolffa, 4-go i 5-go bm. magazyny na просп. Wozniesieńskim w Petersburgu znowu uległy splądrowaniu.

Podczas walki ogułowej, która się przytem wywiązała pomiędzy wojskowymi a rabusiami, zostało zabitych i zranionych kilkadziesiąt osób.

Podczas próby ze strony pewnej uzbrojonej bandy wymuszenia pieniędzy w klubie muzycznym został zabity przewodniczący klubu i jeszcze jedna osoba. Oprócz просп. Woznie-

sińskiego również i w szeregu innych dzielnic zostały napadnięte i splądrowane magazyny żywnościowe.

Republika kirgizka.

«Dentsche Ztg.» donosi ze Sztokholmu, iż osiedli w Petersburgu Kirgizi podejmowali niejednokrotnie kroki wobec rządu bolszewickiego w celu utworzenia specjalnego sekretariatu do spraw kirgizkich.

Kirgizi żądają dla swego kraju całkowitej autonomji, i mają ogłosić w czasie najbliższym federacyjną republikę.

Ile kosztują pisma w Rosji.

Prenumerata gazety «Nasz Wiek» (Riecz) wynosi obecnie 6 rb. miesięcznie, i 16 rb. 50 kop. kwartalnie.

Prenumerata kwartalna zagranicą: 25 rb., i miesięcznie—9 rb.

KRONIKA

KALENDARZOWE.

Dziś: Scholastyki.

Jutro: Ob. NMP. z Lourd.

Pejutrza: Bulałji.

Wschód słońca—o g. 7 m. 34.

Zachód słońca—o g. 4 m. 37.

Z WILNA.

— **Przedstawienie amatorskie** sekcji dramatyczno-chóralskiej Stowarzyszenia Katolickiego Robotników Polskich dziś nie odbędzie się. Jednocześnie zawiadamiamy, iż klub jak zwykle będzie otwarty o g. 6-ej. Bufet obficie zaopatrzonej w smaczne i tanie zakąski, oraz karnawałowe kolduny.

— **„Kosze szczęścia“.** Ofiarność społeczeństwa polskiego w Wilnie nie zawiodła i teraz, kilka tysięcy cennych fantów, a wśród nich cielę, wagi wyżej z pudów, kury, koguty, króliki rasowe, oczekują szczęśliwych posiadaczy.

Pokładamy nadzieję, że dziś i jutro w sali cukierki Sztalla, przy ulicy Świętojerskiej № 22, zbierze się całe Wilno, aby ofirowując mareczkę za bilet wygrywający, ulżyć niedoli biedniejszych współbraci. Zabawa rozpoczyna się od godz. 11-ej rano, dziś, w niedzielę, i w razie nie rozlosowania wszystkich fantów, trwać będzie i jutro, w poniedziałek zapustny.

Komitet organizacyjny «Kosze szczęścia» na rzecz «Sekcji nędzy wyjątkowej» przy Centrali Polskich Instytucji Dobroczynnych.

— Z „Lutni“.

Dziś, w niedzielę, odegraną będzie lekka farsa z francuskiego Nancy'a i Arman'ta „Teodor i S-ka“.

Początek o godz. 6-ej wiecz.

Wszystkie bilety są wyprzedane. Na niedzielę przyszłą, dn. 17 bm., repertuar zapowiada **5 ty koncert symfoniczny** z udziałem p. Zofji Bertkiewiczówny (Śpiew). W programie m. in.: «Symfonia» Dworzaka («Z Nowego Świata») «Wasantasena», arja z op. «Aida» z orkiestrą itd.

OFIARY.

złożone w administracji „Dz. Wil.“

Na wpisy szkół Stow. Nauz. i Wychow.

Ku uczczeniu rocznicy zgonu śp. Matki —Z. P. 10 marek.

Na wpisy szkolne.

Rakowski Władysław 50 m.

Na ochronę M. B. Ostrobramskiej.

Ku uczczeniu ś. p. Ogięrdła Michałowskiego—Downarowicz Ignacy 6 m.

Na „Dom Serca Jezusowego“.

Z prywatnej loterii zebrane przez Stasia Małachowskiego 6 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Zamiast kwiatów na grób śp. Stacha Jakubowskiego—Engielowa Helena 2 m., Engielowie Mieczysławostwo 3 m.

Szanowny Czytelniku!
Znany z swej litości,
Nie chodź dziś do klubiku,
Nie zapraszaj gości, —

Poświęć dzisiejszą niedzielę
Loterii u «Zielonego» Sztralika,
W nagrodę — wygrasz ciele,
Kurę, koguta, królika.

A wydając rubelka w tym celu,
Ulżysz bliźniego niedoli,
Niestety, wśród nas jest wielu
Bez chleba, opała i goli...

W oukierni K. Sztralla (Zielonego)
Ś-to Jerska Nr. 22,

dzisiaj, w niedzielę, 10 lutego,
i jutro w poniedziałek zapustny

„Kosze Szczęścia“

na rzecz

Sekcji nędzy wyjątkowej
przy Centrali Polsk. Instytucji Dobroczynnych.

➔ Każdy bilet wygrywa. ➔

Buraki stołowe i pastewne,
Marchew stołową,
Makaron,
Makę kartoflaną,
Marmelade,
Sacharynę w tabletkach,
Sól (lodówkę)
Nasiona warzywne,
Sodę,
Świece,
Proszek «Luna»,
Gwoździe,
Smary,
Węgiel opałowy i kowalski
polecą 570
Zawalnia 570
Skład Wil. T-wa Roln. № 9.

Kupię 591

zaraz pianino w dobrym stanie.
III Stomianka 63—1, Raczkowski.

Borówki na cukrze 2 m. 20
Włoszczyznę suszoną 2 « 50 «
« « 1 « 80 «
Sardynki 2 « 20 «
Kawę mieszaną 3 « 50 «
Sól, marchew, kapustę
detailednie i na pudry
polecą 574

„FORTUNA“
Wileńska 20.

Mieszkanie:

pokój z kuchenką chce wynająć w
śródmieściu. Oferty: Królewska 7
(drukarnia). Leszowski. 590

Powidła borówkowe na cukrze,
Maggi prawdziwe 14 f., Kawę mie-
szaną wyborową 3 m. 50 f. polecą
Węciewicz i Zwiedryński, Ś-to
Jerska 7. 579

KUPUJĘ

używane fortepiany, pianina i fis-
harmonie (bez pośredników). Daw-
niej kinematograf „Eden“ obec-
nie kuchnia „Mozejn“, Wielka 45,
Germajze. 599

LEKARZ - DENTYSTA
ADELA STEIN,
Kaiser-Wilhelmstr. 35-
Przyjmuje od g. 10—2
pp. i od 4—7 wiecz.
599

MECHANIK,

b. pracownik firmy «Singer» przez
lat 40, przyjmuje wszelką robotę u
siebie prywatnie. Wielka № 56—5,
B. Szmach. 594

Drzewo opałowe

SUCHE, polecą J. Sliwiński, Ś-to
Jańska № 18. Kantor otwarty od g.
9—12 i od 1—3 po poł. 576

Dziś kielbasa z kapuszą!

We wtorek kolduny!
Kolacja od g. 6—9. Ceny niskie.
Kuchnia dla Inteligencji
Ś-to Jerska 21. 595

PENSJONAT
CYWIŃSKIEJ,

Ludwisarska № 1 (Preobrażeńska).
Pokoje na doby i miesięcznie, na
żądanie z utrzymaniem. Ceny przy-
stępne. 559

Zgubiono 9 bm. zegarek srebrny
z monogramem F. B. Łaskawego
znalazcę uprasza się o oddiesienie
za wynagrodzeniem. Wielka 37—2,
Bieleńska. 295

Potrzebny 590

na wieś nauczyciel do starszego
chłopca, by go przygotował do 7-ej
klasy gimnazjalnej. Wiadomość:
Trocka 13—1, Jundziłłowa.

Sprzedaje

różne meble, portjery, ul. Filarec-
ka 30 (I Ponomarski), Kozierowska,
od g. 12—4 pp. 593

Do sprzedania

kredens, stół stołowy, łóżka z sła-
kami masywne, fotele duże mięk-
kie, cerata kryte i różne inne me-
ble. Skopówka № 1—1, Sozano-
wicz. 592

Introligator B. Aleksan-
drowicz, Ta-
tarska 11, przyjmuje roboty w za-
kres fachu wchodząca.

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obstarunki w
zakres drukarstwa wchodząca,
jako to:
Czasopiisma, sprawozdania, broszu-
ry, oenniki, dzieła, oyrkularze,
adresy, etykiety, rachunki, kwita-
rjusze, bilety wizytowe, koperty,
tabele, blankety, klepsydry i t. d.
Wykończenie staranne.
Ceny umiarkowane.

KINEMATOGRAF

„Helios“

Wzg. Wileńskiej i Ś-to Jerskiej.

Program od 9 do 12 lutego 1918 r.
KRONIKA TYGODNIOWA. Najnowsze wypadki wojenne, — zdjęcia z natury.

„UMARLI ZYJA“,

dramat w 3-ch aktach. W głównych rolach **Schmiedhässler i Hedda Vernon.**

„ŚWINKA WALDOWA“,

komedja w 2-ch aktach według humoreski tegoż tytułu Wiktora Brühgena.

Początek o godz. 1-ej.

Koniec o godz. 11 wieczór.

KINEMATOGRAF

„R. Sztremer“

WIELKA 74

Tylko 4 dni: 8, 9, 10 i 11 lutego. Napisy po polsku. Sensacja! Wstrząsający dramat z życia apaszów. Genjal-
na artystyka **Marja Vidal**, znana z dramatów: «Godzina duchów» i «Czerwona szrama» występuje w głównej
roli wielkiego dramatu w 7-miu częściach p. t. **KOCHANKA APASZA**. Część 1. W wesołych sferach miasta.
2. Pod maską zepsucia. 3. Czy upadli ludzie mają duszę? 4. Dno życia. 5. W ręku apaszów. 6. Banda apaszów.
7. Śmierć—wybawicielka. Obraz ten zapoznaje widza ze zbrodniczym światem typów Maksyma Gorkiego. Nad pro-
gram: **Dwa obiady za złotówkę**, komiczna farsa w 2-ch częściach.

**KINEMA-
TOGRAF LUX**

Ś-to Jerska 11.

Właściciel J. Krubicz.

Tylko 3 dni: 8, 9 i 10 lutego.
Przejście Mackensena przez rzekę Dunaj, sensacyjne zdjęcie z natury.
MONNA WANNA, tragedia Ibsena w 6 ciu d. częściach.
WESOŁY AGENT, komiczne.
Ceny miejsce niższe. W sobotę i niedzielę od g. 1—5 pp. ceny od 30 f.

KINEMATOGRAF

„MINIAŻURA“

Ś-to Jerska 7.

Tylko 3 dni: 9, 10 i 11 lutego.
dramat w 3 aktach. **Jej ukochany przyjaciel**, farsa w 5
częściach.
Kronika tygodniowa, zdjęcia z natury.

TEATR POLSKI pod kierown. T-wa artyst. „Lutnia“.

Ś-to Jerska 8.

Dzisiaj, w niedzielę, 10-go lutego 1918 r.

Teodor i S-ka

krotochwila w 3-ch aktach Nancy'a
i Armant'a.

Początek o godz. 6-ej wieczorem.

Kasa czynna jest od g. 12 w poł. w sali «Lutnia».

Maszyny „Simplex“ do czyszczenia kartofli

polecą **ZYGMUNT NAGRODZKI**,
skład narzędzi rolniczych, Zawalnia Nr. 11-a.
Wielka oszczędność czasu i kartofli r-k

Zarząd Stow. Właścicieli Domów

zawiadamia swoich członków, iż dnia 14 lutego o godz.
5 pp. w lokalu zarządu, Wileńska 23, odbędzie się
doroczne zebranie

członków tegoż stowarzyszenia.

Porządek dnia: 1) Sprawozdanie działalności zarzą-
du od 1 lutego 1917 r. do 1 lutego 1918 r. 2) Sprawo-
zdanie komisji rewizyjnej. 3) Wybór nowych członków
zarządu. 4) Wolne wnioski. Pp. członkowie proszeni są o
jaknajliczniejsze przybycie na zgromadzenie, ponieważ z
powodu wojny drugie zebranie nie będzie zwoływane i
postanowienia tegoż zebrania będą prawomocne przy
wszelkiej ilości członków.

Zarząd. 587

Potrzebny zaraz lokal

w centrum miasta 571

na drukarnię,

składający się z 8—12 pokoi, może być na dwóch piętrach. Ofer-
ty składać: Tatarska 20, Zawisza (drukarnia), od godz. 10—12 pp.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Zarzewie“
zawiadamia swych członków, iż dn. 10 lutego o godz. 2-ej po poł.
w sali Konwikta, ul. Wolana № 10, odbędzie się
doroczne zebranie

członków tegoż Stowarzyszenia.

Porządek dnia:

1) Sprawozdanie z działalności Zarządu od 1 stycznia
1917 r. do 31 grudnia 1917 r.
2) Wybór nowych członków Zarządu.
3) Wolne wnioski.

Pp. Członkowie proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie na
zgromadzenie, ponieważ z powodu wojny drugie zebranie nie bę-
dzie zwoływane i postanowienia tego zebrania będą prawomocne
przy wszelkiej ilości członków. 558

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.

Historja Starożytna.

Cena 90 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOSCI PAPIEŻA PIUSA X.
4 złote medale i inne nagrody. 597

12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.

i inne niższe ceny do 1-go kwietnia. 1 r. 50 k.
Radwoni fotograf. ^{szacha} ^{paraskiego} **Br. BUTKOWSCY**, Wilno, Bazyljanska 5.
Fotoemalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

KALENDARZ
„PRZYJACIEL“
NA 1918 ROK
świeżo opisał prasę i jest do nabycia we wszystkich księ-
garniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».
Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.
Cena egzemplarza 1 m. 20 f.